

Witam

Poniżej przesyłam Kochani Rodzice wierszyki logopedyczne do ćwiczenia prawidłowej wymowy. **Przypominam o codziennych 10-15 minutowych ćwiczeniach oddechowych i ćwiczeniach narządów artykulacyjnych.**

- Małemu dziecku czytaj wierszyki. Czytaj dużo. Czytaj wierszyki i rymowanki, by nabierało świadomości słowa, by czerpało radość ze słuchania, a w przyszłości z mówienia.
- Starsze dziecko zachęcaj do powtarzania rymowanek, wierszyków, ale - uwaga! - tylko tych, które jest w stanie powtórzyć poprawnie. Np. dziecku, które deformuje głoskę „sz”, nie należy dawać do powtarzania wierszyków zawierających tę głoskę, dopóki nie będzie w stanie jej wypowiedzieć prawidłowo. W przeciwnym wypadku może sobie utrwalić wadę. Ta zasada dotyczy dzieci, które mówią, ale mają wadę wymowy.
- Pamiętaj: u dziecka, u którego występuje zaburzona mowa, najpierw musi odbyć się terapia mająca na celu uzyskanie prawidłowego brzmienia zaburzonych głosek, a dopiero potem utrwalanie wymowy poprzez wierszyki.

Wierszyki dźwiękonaśladowcze – do ćwiczenia i zabawy

- Dzieci lubią wierszyki i rymowanki. Wspólne zabawy z wierszykami dźwiękonaśladowczymi to doskonała okazja, by poćwiczyć wymowę, wygimnastykować artykulatory, utrwalić wymowę trudnych głosek lub poprawić emisję głosu.

RĄCZKI KLASZCZĄ

Rączki klaszczą klap, klap, klap

Nóżki tupią tup, tup, tup

Tutaj swoją główkę mam

A na brzuszku bam, bam, bam

Tutaj uszy mam

Oczy patrzą tu i tam

Buzia robi am, am, am

A na nosku sobie gram!

MYSZKI

Myszek sto do norki szło:

SZO, SZO, SZO SZO, SZO, SZO

Wtem wybiegły koty dwa:

SZA, SZA, SZA SZA, SZA, SZA

A, że były bardzo złe

SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE

To złapały m

yszki dwie

SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE

Potem jeszcze zjadły trzy

SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY

I ostrzyły ciągle kły

SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY

Ale, że im brakło tchu

SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU

Nie złapały wszystkich stu

SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU

JEDZIE POCIĄG

Jedzie pociąg – fu, fu, fu

Trąbka trąbi – tru, tu, tu

A bębenek – bum, bum, bum

Na to żabki – kum, kum, kum...

Woda z kranu – kap, kap, kap

Konik człapie – człap, człap, człap

Mucha brzęczy – bzy, bzy, bzy

A wąż syczy – sss, sss, sss...

ZEGAR

Zegar na kominie, od lat z tego słynie,

że gdy coś się stanie, słychać wnet bimbanie: bim bam x3

Gdy raz Olek rano, stłukł sobie kolano,

zegar, czy wierzycie, zaczął zaraz bicie: bim bam x3

A gdy małej Zosi, usiadł bąk na buzi,

to zaraz bimbanie powiedziało mamie: bim bam x3

Kiedy dziadek Klary, zgubił okulary,

to zegar od razu, bimbał bez rozkazu: bim bam x3

A znów kiedy babcie pogubiły kapcie,

to zegar zmartwiony, bimbał niestrudzony: bim bam x3

Martwi się rodzina, jakaż to przyczyna,

zegarowi każe bimbać według zdarzeń.

Dzisiaj wczesnie rano, fachowca wezwano,

by zegar naprawił, mechanizm ustawił.

I teraz kolego, zegar słyńie z tego,

że bimba rodzinie kwadrans po godzinie.

KATAR (autor: Jan Brzechwa)

Spotkał katar Katarzynę- A psik!

Katarzyna pod pierzynę- A psik!

Sprowadzono wnet doktora- A psik!

„Panie jest na katar chora”- A psik!

Terpentyną grzbiet jej natarł- A psik!

A po chwili sam miał katar- A psik!

Poszedł doktor do rejenta- A psik!

A to właśnie były święta- A psik!

Stoi flaków pełna micha- A psik!

A już rejent w michę kicha- A psik!

Od rejenta poszło dalej- A psik!

Bo się goście pokichali- A psik!

O tych gości znów ich goście- A psik!

Że dudniło jak na moście- A psik!

Przed godziną jedenastą- A psik!

Już kichało całe miasto- A psik!

Aż zabrakło terpentyny- A psik!

Z winy jednej Katarzyny- A psik!

MYŁA RĘCE JAKAŚ GAPA

Myła ręce jakaś gapa

kap, kap, kap

Poszła, a kran dalej kapał

kap, kap, kap

Wczoraj kapał i dziś kapie

kap, kap, kap

I źle myśli o tej gapie

kap, kap, kap

CO MÓWIĄ ZWIERZAKI?

Co mówi bocian, gdy żabę zjeść chce?

Kle kle kle

Co mówi żaba, gdy bocianów tłum?

Kum kum kum

Co mówi kaczka, gdy jest bardzo zła?

Kwa kwa kwa

Co mówi kotek, gdy mleczka by chciał?

Miau miau miau

Co mówi kura, gdy znosi jajko?

Ko ko ko

Co mówi kogut, gdy budzi w kurniku?

Ku ku kukuryku

Co mówi koza, gdy jeść jej się chce?

Mee mee mee

Co mówi krowa, gdy brakuje jej tchu?

Mu mu mu

Co mówi wrona, gdy wstaje co dnia?

Kra kra kra

Co mówi piesek, gdy kość zjeść by chciał?

Hau hau hau

Co mówi baran, gdy jeść mu się chce?

Bee bee bee

Co mówi ryba, gdy powiedzieć chce?

Nic! Przecież ryby nie mają głosu.

KURNIK Z GRZĘDĄ

Na podwórzu dziś zebranie,

Są panowie i są panie.

Wszyscy radzić dzisiaj będą,

Czy budować kurnik z grzędą.

Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,

Zbudujemy go raz – dwa.

Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,

Zbudujemy kurnik w mig!

Konik na to: I–ha–ha, i-ha-ha,

Ja stajenkę swoją mam.

Po co więc budować coś.

Czy przybędzie do nas gość?

-Nie bądź taki, gę – gę – gę –

Zagęgała tłusta gęś.

-Dzisiaj kury tu przybędą,

musi być ten kurnik z grzędą!

Kaczki znowu: kwa kwa kwa,

Zbudujemy go raz – dwa.

Świnki kwiczą: kwi kwi kwi

Czy w kurniku będą drzwi?

Konik na to: I–ha–ha, i-ha-ha,

Koń najwięcej siły ma.

Jeśli kury tu przybędą,

Będzie kurnik z piękną grzędą.

Tak zwierzęta zbudowały

Dla kur z grzędą kurnik mały.

Kury na to: ko ko ko,

Piękny dom, nie ma co!
Do śródeczka zapraszamy,
Poczęstunek dla was mamy.
Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,
Zjemy ziarno tak tak tak.
Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,
My mieszankę zjemy w mig!
Konik woła: i-ha-ha, i-ha-ha,
Ja na proso chętkę mam!
Gąska na to: gę gę gę,
Ja na trawkę też mam chęć.
Kurki gdaczą: ko ko ko, Każdy z was to miły gość!

STARY DONALD

Stary Donald farmę miał.
Ija, ija, o!
Na tej farmie kurki miał.
Ija, ija, o!
A te kurki jak gdakały?
Ko, ko, ko, ko, dak!
Boso chodzę, jajko niosę,
kupcie mi cho-dak!
Stary Donald farmę miał.
Ija, ija, o!
Na tej farmie gąski miał.
Ija, ija, o! A te gąski jak gęgały?
Gę, gę, gę, gę, gę!
Itd: kaczki, krówki, koniki, baranki, owieczki, koguty, kotki, pieski, myszki, ptaszki, świnki.

TIK-TAK

Ja jestem Pan Tik-Tak
Ten zegar to mój znak.

Tak, tak, tak, to ja – Tik-Tak,
a to mój piękny znak.

IDZIE KOTEK

Idzie, idzie kotek mały,
już go łapki rozbolały.
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
idzie kotek – miau, miau, miau.
Tam, gdzie brzoźka stoi siwa,
usiadł kotek – odpoczywa.
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
usiadł kotek – miau, miau, miau.
Wtem usłyszał głos z daleka:
„Wracaj kotku – mama czeka”
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
wracaj kotku – miau, miau, miau.

DZIADZIO MROK (autor: E. Szelburg-Zarembina)

Pada, pada deszcz chlupu, chlupu, chlup!
Idzie dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
Idzie dziadzio Mrok człapu, człapu, człap!
Wyskoczyła noc, za połę go łap!
Zmyka dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
A noc za nim brnie chlupu, chlupu, chlup!

KRASNOLUDKI

My jesteśmy krasnoludki,
hopsa sa, hopsa sa!
Pod grzybkami nasze budki,
hopsa sa, hopsa sa!
Jemy mrówki, żabie łapki, oj tak tak, oj tak tak!
A na głowach krasne czapki, to nasz znak, to nasz znak!
Gdy kto zbłądzi, to trąbimy: tru tu tu, tru tu tu,

A kto senny to uśpimy: lu lu lu, lu lu lu.

A kto skrzywdzi krasnoludka, no no no, no no no!

To zapłacze niezabudka: ojoj, ojoj!

ZŁA POGODA

Zła pogoda, kapie woda, kapie z nieba – kap, kap, kap.

A w kaloszach, do przedszkola – idą dzieci człap, człap, człap!

Kap kap kap, kap kap kap! Idą dzieci człap, człap, człap! bis

W ZAGRODZIE CIOCI MAŁGOSI

Wieczorem w zagrodzie ciocia Małgosi

każde zwierzątko o jedzenie prosi.

Piesek szczeka: Hau, hau, hau.

Kotek miauczy: Miau, miau, miau.

Kura gdacze: Kod, ko, dak.

Kaczka kwacze: Kwa, kwa, kwa.

Gąska gęga: Gę, gę, gę.

Ona też chce najeść się.

Owca beczy: Be, be, be.

Koza meczy: me, me, me.

Indor gulgocze: Gul, gul, gul.

Krowa ryczy: Mu, mu, mu.

Konik parska: Prr, prr, prr.

A pies warczy: Wrr, wrr, wrr.

I tak gra orkiestra ta,

aż Małgosia jeść im da.

CO SŁYCHAĆ NA WSI?

Co słyszeć? Zależy – gdzie.

Na łące słyszeć: Kle, kle!

Na stawie: Kum, kum!

Na polu: Ku – ku, ku – ku!

Przed kurnikiem: Kukuryku!

Ko – ko – ko – ko – ko! – w kurniku.

Koło budy słychać: Hau, hau!

A na progu: Miau...

A co słychać w domu,

Nie powiem nikomu!

Pozdrawiam

Opracowała: Anna Kachniarz